

Węgorzewo, 15.06.2026 r.

## PETYCJA

**w sprawie wprowadzenia ustawowego zakazu wykorzystywania wizerunku dzieci przez przedszkola i szkoły podstawowe w celach promocyjnych**

na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U. z 2018 r. poz. 870)

### Adresat:

Minister Edukacji  
Ministerstwo Edukacji Narodowej

### Wnosząca petycję:

Jolanta Aleksandra Rodzewicz

Szanowna Pani Minister,

Na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej składam petycję o podjęcie pilnych działań legislacyjnych mających na zakazu publikowania wizerunku dzieci przez przedszkola i szkoły podstawowe oraz ich pracowników na stronach internetowych, profilach społecznościowych oraz innych publicznie dostępnych kanałach komunikacji prowadzonych przez placówki oświatowe, w celach promocyjnych. Uczniowie i uczennice szkół ponadpodstawowych mający większy wgląd w sytuację ochrony swojej prywatności oraz prawo do obecności w social mediach powinni mieć możliwość wyrażenia w pełni świadomej zgody w sprawie publikacji ich wizerunku.

Wnoszę o:

1. Wprowadzenie do ustawy Prawo oświatowe przepisu zakazującego publicznego rozpowszechniania wizerunku dzieci przez przedszkola i szkoły podstawowe.
2. Opracowanie ogólnopolskich standardów ochrony wizerunku dziecka w przestrzeni cyfrowej dla wszystkich placówek oświatowych.
3. Zobowiązanie szkół i przedszkoli do stosowania zasady minimalizacji danych oraz wykorzystywania materiałów niepozwalających na identyfikację dzieci.
4. Włączenie ochrony wizerunku dziecka do standardów ochrony małoletnich obowiązujących w placówkach oświatowych.
5. Wydanie przez MEN wytycznych jednoznacznie wskazujących, że działania promocyjne placówek nie mogą odbywać się kosztem prywatności i bezpieczeństwa dzieci.

### UZASADNIENIE

#### I. Dobro dziecka powinno być nadrzędne wobec interesu promocyjnego szkoły

Art. 72 Konstytucji RP nakłada na państwo obowiązek ochrony praw dziecka oraz zobowiązuje organy władzy publicznej do podejmowania działań chroniących dzieci przed wyzyskiem i innymi zagrożeniami.

Również art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka stanowi, że we wszystkich działaniach dotyczących dzieci nadrzędne znaczenie musi mieć ich dobro.

Z niepokojem obserwuję wzrastający odsetek placówek edukacyjnych, których praktyka funkcjonowania prowadzi do sytuacji, iż to dzieci stają się ich głównym „zasobem marketingowym”.

## **II. Skala zjawiska ma charakter systemowy**

W 2025 roku przeprowadziłam ogólnopolską ankietę dotyczącą wykorzystywania wizerunku dzieci przez placówki oświatowe. Ankieta została zrealizowana we współpracy z Instytutem Cyfrowego Obywatelstwa i mec. [REDAKTOR] przy wsparciu kuratoriów oświaty. W badaniu uczestniczyło ponad 5000 placówek.

Badanie wykazało, że:

- 65% przedszkoli publikuje zdjęcia dzieci na swoich stronach internetowych;
- 48% przedszkoli prowadzących media społecznościowe publikuje tam również wizerunek dzieci;
- 88% szkół podstawowych publikuje zdjęcia uczniów na stronach internetowych;
- 91% szkół podstawowych prowadzących profile społecznościowe publikuje tam wizerunek uczniów.

Oznacza to, że publiczne eksponowanie wizerunku dzieci nie jest incydentalną praktyką pojedynczych placówek, lecz powszechnym zjawiskiem obejmującym znaczną część polskiego systemu edukacji.

## **III. Wizerunek dziecka jest dobrem osobistym i daną osobową**

Wizerunek podlega ochronie jako dobro osobiste na podstawie art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego.

Jednocześnie stanowi daną osobową w rozumieniu RODO .

Zgodnie z art. 5 RODO dane osobowe muszą być:

- przetwarzane w konkretnych, wyraźnych i prawnie uzasadnionych celach;
- ograniczone do tego, co niezbędne;
- przetwarzane zgodnie z zasadą minimalizacji danych.

Powstaje zatem zasadnicze pytanie: jaki ustawowy cel realizuje szkoła lub przedszkole publikując codziennie zdjęcia dzieci na Facebooku, Instagramie czy TikToku?

Prawo oświatowe nie nakłada na placówki obowiązku prowadzenia działalności promocyjnej ani marketingowej.

W konsekwencji masowe publikowanie wizerunku dzieci nie może być uznane za działanie niezbędne do realizacji ustawowych zadań szkoły.

Warto zaznaczyć, że nie ma również obowiązku prawnego zamieszczania fotografii dzieci w dokumentacji z realizacji projektów finansowanych np. ze środków UE (najczęściej w regulaminach jest określenie „dokumentacja fotograficzna”).

#### **IV. Zgoda na publikację – czy zawsze jest dobrowolna, świadoma i konkretna?**

W debacie publicznej często pojawia się argument, że publikacja zdjęć dzieci jest legalna, ponieważ rodzice/prawni opiekunowie wyrażają zgodę.

Stanowisko to jest zbyt daleko idącym uproszczeniem.

Jak wskazała adwokat [REDAKTOWANE] członkini Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego przy Ministrze Sprawiedliwości, zgoda rodzica na przetwarzanie wizerunku dziecka nie może być traktowana jako nieograniczone upoważnienie do dowolnego wykorzystywania zdjęć przez szkołę czy przedszkole. Jeżeli zgoda nie obejmuje wyraźnie działań marketingowych, wykorzystywanie wizerunku dziecka do promocji placówki może wykraczać poza jej zakres.

Co więcej, RODO wymaga, aby zgoda była dobrowolna, świadoma i konkretna. W przypadku relacji pomiędzy rodzicem a placówką edukacyjną trudno mówić o pełnej równowadze stron, szczególnie gdy odmowa publikacji może prowadzić do wykluczenia dziecka z części aktywności dokumentowanych przez szkołę.

#### **V. Szkoły i przedszkola uczestniczą w coraz bardziej niepokojących trendach internetowych**

W ostatnich latach obserwujemy zjawisko określane jako eduoversharing – nadmierne i nieuzasadnione publikowanie wizerunku dzieci przez instytucje edukacyjne.

Coraz częściej placówki nie ograniczają się do dokumentowania wydarzeń edukacyjnych, lecz tworzą treści nastawione na zasięgi, promocję i budowanie marki.

Przykładem może być szeroko komentowana sytuacja z Koszalina, gdzie przedszkole zorganizowało w Urzędzie Stanu Cywilnego inscenizację „ślubów” przedszkolaków, a następnie opublikowało relację w mediach społecznościowych. W wydarzeniu uczestniczyły dzieci odgrywające role małżonków, a publikacja wywołała ogólnopolską debatę dotyczącą granic wykorzystywania dzieci do tworzenia atrakcyjnych medialnie treści.

Niepokojącym przykładem komercjalizacji wizerunku dzieci była również ujawniona w 2026 roku oferta jednej z niepublicznych szkół podstawowych, która proponowała rodzicom 3500 zł obniżki czesnego w zamian za zgodę na publikację wizerunku dziecka. Sprawa wywołała krytykę ekspertów, organizacji społecznych oraz mediów, ponieważ de facto sprowadzała prywatność dziecka do elementu transakcji handlowej.

Są to przykłady szerszego zjawiska, w którym dzieci stają się uczestnikami działań promocyjnych, rekrutacyjnych i marketingowych prowadzonych przez placówki edukacyjne. W perspektywie postępującego niżu demograficznego brak reakcji ze strony instytucji Państwa może dalej upowszechniać te praktyki.

#### **VI. Szkoła ma uczyć bezpieczeństwa cyfrowego, a nie normalizować utratę prywatności**

Prawo oświatowe nakłada na szkoły obowiązek:

- zapewniania bezpiecznych warunków nauki (m.in. art. 1.14 Ustawy Prawo Oświatowe),
- upowszechniania wiedzy o bezpieczeństwie,
- kształtowania właściwych postaw wobec zagrożeń związanych z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi (m.in. art. 1.21 Ustawy Prawo Oświatowe).

Tymczasem dzieci obserwują, że instytucje odpowiedzialne za ich bezpieczeństwo regularnie publikują ich twarze, dane identyfikacyjne, osiągnięcia, lokalizacje i codzienne aktywności w przestrzeni cyfrowej.

W ten sposób szkoła przekazuje młodym ludziom komunikat, że rejestrowanie i publiczne udostępnianie życia prywatnego jest normą społeczną.

Jest to sprzeczne z deklarowanymi celami edukacji cyfrowej.

#### **VII. Publicznie dostępne zdjęcia dzieci są wykorzystywane przez sprawców do tworzenia materiałów o charakterze seksualnym**

W materiałach i analizach związanych z WeProtect Global Alliance czy Internet Watch Foundation (IWF) można znaleźć informacje, że sprawcy coraz częściej wykorzystują legalnie dostępne zdjęcia dzieci znajdujące się w mediach społecznościowych, które następnie są kopiowane, katalogowane, seksualizowane, przetwarzane lub wykorzystywane do tworzenia nowych materiałów, w tym przy użyciu sztucznej inteligencji. Organizacje te podkreślają również rosnące zagrożenie związane z generatywną AI i wykorzystywaniem istniejących zdjęć dzieci do tworzenia nowych treści seksualizujących ich wizerunek

#### **VIII. Dzieci nie mogą ponosić konsekwencji decyzji podjętych przez dorosłych**

Skutki publikacji wizerunku dziecka są często odroczone w czasie i niemożliwe do przewidzenia.

Zdjęcia czy nagrania z udziałem dzieci mogą:

- zostać skopiowane i rozpowszechnione bez kontroli;
- trafić do baz wykorzystywanych do tworzenia deepfake'ów;
- zostać wykorzystane do cyberprzemocy;
- funkcjonować w sieci wiele lat po zakończeniu edukacji.

Prawo do bycia zapomnianym, gwarantowane przez art. 17 RODO, nie eliminuje skutków wcześniejszego rozpowszechnienia materiałów.

#### **WNIOSEK**

W świetle przedstawionych argumentów wnoszę o uznanie publicznego rozpowszechniania wizerunku dzieci przez przedszkola i szkoły podstawowe za praktykę wymagającą ustawowego ograniczenia.

Państwo polskie ma obowiązek chronić dzieci nie tylko przed zagrożeniami fizycznymi, ale również przed zagrożeniami wynikającymi z nieodwracalnej ekspozycji cyfrowej.

- Dziecko nie jest narzędziem promocji szkoły.
- Dziecko nie jest treścią marketingową.
- Dziecko ma prawo do edukacji bez konieczności budowania internetowego wizerunku swojej placówki.

Z poważaniem

Jolanta Aleksandra Rodzewicz

